

Strasburg, 18.01.2016r.

Sesja plenarna - Debata - Sprzeciw na mocy Art. 106 Regulaminu: procedura badania emisji zanieczyszczeń w rzeczywistych warunkach jazdy

Pani Komisarz,

Nie trzeba mieć wielkiej wiedzy z zakresu fizykochemii, by móc wywnioskować, że nadmiernemu wyśrubowaniu efektywności energetycznej silników Diesla w celu znacznego obniżenia emisji CO<sub>2</sub>, towarzyszy wzrost temperatury spalania paliwa. Przekroczenie pewnego jej progu, tj. 1800°C wewnątrz komory spalania grozi generowaniem trujących endotermicznych związków NO<sub>x</sub>.

Jestem za powołaniem stosownej komisji PE, by wyjaśniła, kto tak naprawdę popełnił błąd, narzucając przemysłowi motoryzacyjnemu, bez określenia i ścisłego sprecyzowania sposobów pomiaru emisji, nierealne z punktu widzenia przebiegu zjawisk fizykochemicznych cele ekologiczne. Nie pierwszy to bowiem raz forsowane są w PE ambitne regulacje ekologiczne w oparciu o niesprawdzone technologie, np. CCS, czy inne rozwiązania, jak np. 10%-owe biodatki do paliw, a nawet całe ich pakiety, np. szkodliwy gospodarczo Pakiet Klimatyczny. Sądzę, że wina za aferę Volkswagena spoczywa m.in. na ustawodawcach europejskich, tj. PE i KE.

Natura, jak się okazało, rządzi się innymi prawami - prawami fizyki i chemii, a przebieg procesów i całych zjawisk nie poddaje się wygórowanym ambicjom polityków i ich twórczości legislacyjnej.

***Tekst wystąpienia na posiedzeniu plenarnym w dniu 18 stycznia 2015, zaprotokołowanego jako oświadczenie pisemne.***